

## oddycham lasem

zamykam oczy na czas,  
wdycham den zapach, a las

wznosi mnie i unosi,  
kusi mnie i prosi

pachnie próchnem i drzewem,  
grzybem, paprocią, krzewem

jeżyną, co mnie kłuć chce,  
ranną rosą na ściółce

pajęczą nitką łaskocze –  
jak piórkiem  
muszę psiknąć i –  
znów jestem za biurkiem